



Sygn. akt V CSK 440/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa L. S.

przeciwko A. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 6 września 2018 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka L. S., ostatecznie sprecyzowanym żądaniem pozwu, wniosła o zasądzenie od pozwanych A. K. oraz W. B. solidarnie kwoty 63 734,19 zł z odsetkami w wysokości trzykrotności stopy kredytu lombardowego NBP, liczonymi od dnia 18 października 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za

niewykonanie umowy zobowiązującej pozwanych do spłaty zadłużenia wynikającego z umowy kredytu z dnia 13 marca 2012 r. Powódka cofnęła pozew, bez zrzeczenia się roszczenia, w zakresie kwoty 21 000 zł z odsetkami.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od pozwanych solidarnie kwotę 63 734,19 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2013 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie co do kwoty 21 000 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach postępowania. Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...), na skutek apelacji pozwanej A. K., zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji w części poprzez oddalenie skierowanego przeciwko niej powództwa i odpowiednio odmienne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć sądów obu instancji była zbieżna. Ustalono, że pozwana była pracownikiem biura doradztwa i pośrednictwa kredytowego, prowadzonego przez jej córkę. Powódka na początku 2012 r. udała się do tego biura z zamiarem zaciągnięcia kredytu w wysokości 30 000 zł na działalność gospodarczą (kiosk spożywczo-przemysłowy). Na skutek namów pozwanej zawarła dwie umowy kredytu - z Bankiem (...) w wysokości 50 000 zł na wskazany cel, z Bankiem (...) w wysokości 100 000 zł, przeznaczonych dla W. B. na działalność gospodarczą jego córki. Powódka nie знаła W. B. wcześniej, wskazała go A. K., która ręczyła za jego wypłacalność i uczciwość oraz ustnie zobowiązała się do dopilnowania spłacenia całego kredytu w okresie jednego roku i gwarantowała tę spłatę. Umowa kredytu z Bankiem (...) SA: dalej jako „Bank”, zawarta w dniu 13 marca 2012 r. określała, że należność główna w kwocie 100 000 zł i odsetki zostaną uiszczone do dnia 8 marca 2017 r. w ratach kapitałowych wynoszących 1667 zł miesięcznie. Tego samego dnia powódka i W. B. zawarli w formie pisemnej umowę zatytułowaną „Umowa przejęcia kredytu”, w której wprost odwoływali się do pojęć właściwych dla umowy pożyczki. W. B. zobowiązał się do przejęcia spłat w okresie jednego roku, a po jego upływie do spłacenia całości pozostałego kredytu wraz z wszystkimi kosztami i odsetkami. Powódka przekazała mu pieniądze w biurze pozwanej, przy czym otrzymała kwotę 10 000 zł „za udzieloną pomoc”. A. K. wpłaciła na rachunek bankowy powódki, prowadzony dla obsługi kredytu, prowizję w kwocie 4 000 zł i zatrzymała kwotę 20 000 zł,

przeznaczoną na regulowanie bieżących rat kredytu z odsetkami. W okresie od kwietnia do listopada 2012 r. z tej kwoty dokonała spłat w łącznej wysokości 20 530 zł. Pozwani, mimo wezwań, nie dokonali w okresie od dnia 9 listopada 2012 r. do dnia 31 marca 2013 r. żadnych wpłat na rzecz powódki lub Banku. Powódka wpłaciła na rachunek prowadzony dla obsługi kredytu w lipcu 2012 r. kwotę 3 000 zł, a w okresie od listopada 2012 r. do marca 2013 r. łącznie 6 659,51 zł. W 2013 r. pozwana przekazała powódce łącznie 24 000 zł, z czego powódka przeznaczyła na spłatę kredytu 8 000 zł. W sierpniu 2013 r. pozwany przekazał powódce 1 500 zł „na prezent weselny”. Bank (...) w dniu 22 sierpnia 2013 r. złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu i wezwał powódkę do zapłaty w terminie 30 dni. Zadłużenie wynosiło wówczas łącznie 83 188,79 zł, w tym przeterminowany kredyt - 9 278,41 zł, przeterminowane odsetki – 1 684,29 zł, kredyt wymagalny na skutek wypowiedzenia - 71 661 zł, odsetki wymagalne na skutek wypowiedzenia - 393,54 zł, odsetki karne - 131,55 zł, koszty - 40 zł. Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko L. S. i na jego podstawie wszczął postępowanie egzekucyjne. Obecnie egzekucję prowadzi (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny w G. Zadłużenie powódki na dzień 13 listopada 2015 r. wynosiło łącznie 91 966,87 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że zawarta między powódką i W. B. w dniu 13 marca 2012 r. umowa była prawnie wiążącą umową pożyczki, zawartą na okres jednego roku, a odpowiedzialność pożyczkobiorcy i wysokość zobowiązania nie budziła wątpliwości. Jako podstawę prawną zasądzenia odszkodowania od tego pozwanego wskazał art. 471 k.c. w zw. z art. 720 k.c. Odnośnie do A. K. stwierdził, że „czynności do których zobowiązała się pozwana, pośrednicząc pomiędzy powódką a W. B., wyczerpują elementy kilku umów”. Umowa zawarta w formie ustnej dotyczyła zarówno wykonanego pośrednictwa, z którego nie wynikają obecnie żadne prawnie wiążące zobowiązania pozwanej, jak i gwarancji prawidłowej spłaty kredytu w okresie obowiązywania umowy pożyczki zawartej z pozwanym. Jej treść ułożyły strony według swego uznania, zgodnie z art. 353¹ k.c. Nie odpowiadała ona poręczeniu (art. 876 k.c.), gdyż pozwana nie zobowiązywała się do spełnienia świadczenia w miejsce dłużnika, tylko gwarantowała, że ten wykona prawidłowo swoje obowiązki, zatem zobowiązała się do spłaty pożyczki

solidarnie z pozwanym na warunkach przewidzianych w umowie pożyczki (art. 369 k.c.). Sąd stwierdził, że spoczywał na niej obowiązek szczególnej staranności, gdyż występowała w imieniu podmiotu profesjonalnie zajmującego się pośrednictwem kredytowym, zatem powinna mieć wiedzę i umiejętności niezbędne do dokładnego określenia zobowiązań stron. Umowa była wykonywana, gdyż pozwana przekazywała przez pewien czas środki pieniężne, a nie wywiązując się ze swej powinności w dalszym zakresie zobowiązana jest do naprawienia powstałej szkody (art. 471 w zw. z art. 354 § 1 k.c.). Sąd uwzględnił w rozliczeniu kwoty wpłacone przez pozwaną na rachunek bankowy prowadzony dla kredytu oraz bezpośrednio powódce.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, dokonał jednak ich odmiennej oceny prawnej. Uznał, że zapewnienia pozwanej co do wypłacalności i uczciwości W. B. składane powódce nie miały charakteru oświadczenia woli tylko wiedzy, bowiem w świetle doświadczenia życiowego w potocznym rozumieniu sformułowanie „ręczyć za kogoś” odpowiada jedynie takiemu zapewnieniu. Przyjął, że istotą umowy zawartej między powódką a pozwaną był obowiązek spełnienia świadczenia w wypadku, gdyby dłużnik nie spełnił świadczenia wynikającego z głównego zobowiązania, czyli odpowiedzialność za cudzy dług. Zobowiązanie pozwanej względem zobowiązania W. B. miało charakter akcesoryjny, a gdyby przyjąć intencję jego spłaty, to spełnione byłyby materialno-prawne przesłanki umowy poręczenia, nieważnej ze względu na niedochowanie formy pisemnej (art. 867 § 2 k.c.). Sąd stwierdził, że ten rygor wyklucza zawieranie innych umów nienazwanych o tożsamej treści, jako zmierzających do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. Dokonał oceny prawnej w aspekcie umów dotyczących osób trzecich (art. 391-392 k.c.). Podkreślił, że dla przyjęcia konstrukcji świadczenia przez osobę trzecią niezbędne jest zobowiązanie do świadczenia odszkodowawczego na wypadek braku świadczenia przez osobę trzecią. Spełnienie przyrzeczonego świadczenia nie może stanowić przedmiotu zobowiązania, jest jedynie sposobem zwolnienia się od odpowiedzialności odszkodowawczej. Art. 391 k.c. wymaga zawarcia umowy pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem, której brak, a wobec ograniczonego katalogu jednostronnych czynności prawnych, czynność samego zobowiązanego byłaby

nieważna. Dokonując analizy w świetle art. 392 k.c. uznał, że na podstawie tego przepisu można wywieść jedynie odpowiedzialność wobec dłużnika a nie wierzyciela, ponadto w umowie brak zastrzeżenia zwolnienia dłużnika z obowiązku świadczenia. Zdaniem Sądu nawiązany stosunek prawny nie odpowiadał umowom gwarancyjnej, o zwolnienie z długu ani o przystąpieniu do długu. Objęcie gwarancją obowiązku zapłaty przez pożyczkobiorcę stanowiłoby obejście bezwzględnie obowiązujących przepisów dotyczących formy umowy poręczenia. Oceniał, że brak także tzw. quasi-poręczenia, pełniącego funkcję zabezpieczającą. Przyjął, że ewentualna odpowiedzialność pozwanej o charakterze akcesoryjnym byłaby ograniczona czasowo do terminu i spłaty pożyczki, stąd przekazanie przez nią w maju i lipcu 2013 r. kwot, odpowiadających istniejącemu wówczas zaległemu zobowiązaniu kredytowemu powódki, oznaczałoby zwolnienie z odpowiedzialności odszkodowawczej, wynikającej z wypowiedzenia umowy kredytu. Wskazał, że można rozważać konstrukcję umowy starannego działania, zobowiązującej pozwaną do dołożenia wszelkich starań, by W. B. zachował się w określony w umowie sposób, jednak powódka nie próbowała wykazywać, że pozwana ich zaniechała. Oceniał, że nie doszło do kumulatywnego przystąpienia pozwanej do długu jako dłużnika solidarnego, bowiem wprowadzie dla takiej czynności nie obowiązuje forma pisemna, ale z zasady kauzalności wynika wymóg istnienia własnego interesu przystępującego do długu, którego nie wykazano. Zdaniem Sądu nie doszło do uznania długu, nawet niewłaściwego, bowiem pozwana każdorazowo wykonywała zobowiązanie pożyczkobiorcy a nie własne. Stwierdzenie w trakcie przesłuchania, że „czuła się odpowiedzialna za zaistniałą sytuację” nie rodziło prawnego zobowiązania, tylko świadczyło o „poczuciu odpowiedzialności w sensie moralnym”. Sąd rozważył ponadto kwestię odpowiedzialności deliktowej pozwanej. Stwierdził, że powódka nie wskazała jakie działanie pozwanej miałyby nosić znamiona czynu niedozwolonego, a „autonomiczna ocena materialno-prawna nie pozwala na przypisanie pozwanej winy za powstanie szkody w majątku powódki”. Oceniał, że pozwana tylko pośredniczyła i pilnowała terminowości spłacania rat przez pożyczkobiorcę, nie złamała norm prawnych ani zasad współżycia społecznego, zatem brak bezprawności jej działania. Powódka nie została wprowadzona w błąd, nie

działała pod wpływem przymusu, samodzielnie podjęła lekkomyślną decyzję o pożyczeniu znacznej sumy pieniężnej obcej osobie, ale za wynagrodzeniem, co pozwala uznać, że doszło do transakcji ekonomicznie ekwiwalentnej. Zdaniem Sądu „jedną osobą, która z założenia nie miała czerpać korzyści z tej transakcji (a przynajmniej nie wynika to z akt sprawy) była właśnie pozwana A. K., która całą zatrzymaną kwotę oraz dodatkowo własne środki finansowe istotnie przeznaczyła na spłatę zadłużenia pozwanego W. B.”.

Powódka złożyła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w całości, opartą na obu podstawach kasacyjnych. Wnosząc o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie i zmianę poprzez rozstrzygnięcie o istocie sprawy zgodnie z żądaniem pozwu zarzuciła, w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., naruszenie prawa materialnego w zakresie art. 391 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ustne przyrzeczenie złożone przez pozwaną nie wypełnia wymagań stawianych umowie o świadczenie przez osobę trzecią, art. 391 w zw. z art. 60 i 65 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie i przyjęcie, że oświadczenie pozwanej było oświadczeniem wiedzy, art. 391 w zw. z art. 471 i 354 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że oświadczenie pozwanej nie rodziło po jej stronie obowiązku odszkodowawczego, art. 353¹ w zw. z art. 391 k.c. poprzez niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, art. 415 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana swoim oświadczeniem nie złamała żadnych norm prawnych ani zasad współżycia społecznego i nie doprowadziła powódki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Podstawa naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, obejmuje art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 w zw. z art. 319 k.p.c. i art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie części zgromadzonego materiału dowodowego, art. 382 w zw. z art. 217 § 1 i art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez sąd drugiej instancji dowodów obejmujących zeznania świadka Janusza Serdecznego, powódki oraz pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył:

Nie można odmówić zasadności podstawie kasacyjnej wskazującej na mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenia prawa procesowego, tj. art. 316 w zw. z art. 319 i 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Skoro bowiem Sąd drugiej instancji, wskazując na podzielenie w całości podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia, wydał orzeczenie reformatoryjne, to powinien poprzestać na ocenach odnoszących się do podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Z uzasadnienia wyroku wynika natomiast, że Sąd w toku kontroli instancyjnej, podejmując rozważania co do kwalifikacji czynności stron w istotnej dla nich części i dokonując odmiennych ocen prawnych, oparł się na samodzielnie ustalonych okolicznościach, ponadto zaniechał oceny tych dowodów, które prowadziłyby do innych wniosków. Motywy wyroku są zatem wewnętrznie sprzeczne, a art. 382 k.p.c. naruszony poprzez wydanie merytorycznego orzeczenia opartego na innej podstawie faktycznej i prawnej z pominięciem dowodów stanowiących materiał zebrany w sprawie. Powinnością Sądu Apelacyjnego było bowiem nie tylko poczynienie szczegółowych ustaleń co do kwestii uzasadniających dokonanie odmiennej subsumcji, ale i odniesienie się do całokształtu materiału, w tym dowodów odnoszących się zarówno do tych twierdzeń powódki i zarzutów strony pozwanej, których nie podzielił jak i do tych, które wcześniej, z uwagi na zajęte stanowisko, zostały pominięte przez sąd pierwszej instancji. Dopiero wówczas dopuszczalne byłoby dokonanie prawnej kwalifikacji czynności stron i zdarzeń prawnych, rozważenie ich w aspekcie norm prawa materialnego, wreszcie - w ostatniej kolejności – rozstrzygnięcie co do istnienia roszczenia i zasadności żądania. Wskazać należy w szczególności na arbitralność oceny kluczowego dla odpowiedzialności pozwanej oświadczenia jako oświadczenia wiedzy, wywodzonej z potocznego rozumienia zwrotu „ręczyć za kogoś”, przy pominięciu, że dowód z przesłuchania w charakterze strony zawierał przyznanie pozwanej, iż niezależnie od wskazywania na wiarygodność W. B., na wyraźne wezwanie powódki zapewniła ją także, że „gwarantuje spłatę”. Oświadczenie woli zmierza do powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego, zatem jego istotą jest objęcie przez składającego zamiarem i świadomością wywołania takich skutków, bądź zamiaru osiągnięcia wyniku gospodarczego, z którym prawo cywilne wiąże skutki prawne. Stwierdzenie Sądu jest nie tylko sprzeczne z językowym znaczeniem zwrotu „gwarantuje”, ale i

wyrwane z kontekstu, wreszcie pomija całokształt relewantnych okoliczności związanych z zawarciem umów, ich treścią oraz sposobem wykonywania wynikających z nich obowiązków przez strony. Nie ma również dostatecznego oparcia w dotychczasowej podstawie faktycznej ustalenie, że zobowiązanie pozwanej ograniczało się do "pilnowania terminowości spłacania przez pożyczkobiorcę rat przez okres jednego roku" i ocena, że uczyniła mu zadość, skoro z podzielanych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, iż pożyczkobiorca miał uregulować ciążący na nim dług (odpowiadający pełnej kwocie z odsetkami, a nie tylko części przekazanej mu w gotówce) w całości właśnie w terminie jednego roku, a pozwana, która zatrzymała część środków z kredytu, nie tylko rozporządzała nimi realizując w imieniu kredytobiorcy (powódki) i pożyczkobiorcy (pozwanego) ciążące na nich prawne obowiązki świadczeń, ale nadal po jego upływie przekazywała środki pieniężne, w innej wysokości i terminie jak raty kredytu. Sąd pominął bezspornie wiodącą rolę pozwanej na wszystkich etapach, poczynając od badania zdolności kredytowych i płatniczych stron, ich kojarzenia, negocjowania postanowień umów - do ich zawierania i wykonywania. Istotne znaczenie dla ustalenia istnienia zobowiązania i zakresu wynikających z niego prawnych obowiązków pozwanej powinno mieć w szczególności dokonywanie przez nią w imieniu własnym i z własnych środków wpłat znaczących środków pieniężnych na rzecz powódki. Ocena Sądu drugiej instancji, że okoliczność ta „świadczy jedynie o poczuciu odpowiedzialności w sensie moralnym”, a „jedyną osobą, która z założenia nie miała czerpać korzyści z tej transakcji (a przynajmniej nie wynika to z akt sprawy) była pozwana, która całą zatrzymaną kwotę oraz dodatkowo własne środki finansowe przeznaczyła na spłatę zadłużenia pozwanego” jest arbitralna, sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i abstrahuje od istotnych okoliczności sprawy. Faktem powszechnie znanym, zatem nie wymagającym dowodu, jest funkcjonowanie biur usług finansowych, które prowadzą działalność gospodarczą w sposób mniej lub bardziej legalny w zakresie szeroko pojętego pośrednictwa, nawiązywania stosunków prawnych w wielostronnych układach podmiotowych, zwłaszcza z udziałem osób pozbawionych tzw. zdolności kredytowej. Umowy stanowiące źródło zobowiązań na ogół nie odpowiadają modelowym umowom nazwanym, tylko samodzielnie kształtują prawa

i obowiązki stron oraz wynikający z nich zakres odpowiedzialności. Często mają one charakter inwestycyjny. Pozwana była pracownikiem takiego biura, czynności podjęte przez nią w miejscu świadczenia usług mogły mieścić się w ramach obowiązków służbowych, bądź być dokonane „przy okazji”, stanowiąc eksces. Nawet w tym drugim wypadku nie byłaby to okoliczność obojętna dla obowiązku zachowania szczególnej staranności i odpowiednio ustalenia zakresu jej osobistej odpowiedzialności. Nie budzi bowiem wątpliwości, że jako osoba kierująca przedsięwzięciem i zawodowy pośrednik brała czynny udział zarówno w kontraktowaniu jak i wykonywaniu obu umów, wiedząc o nieprawdziwości oświadczeń o przeznaczeniu kredytu oraz znając sytuację majątkową W. B., uniemożliwiającą zawarcie umowy kredytu w imieniu własnym i rodzącą wątpliwości co do możliwości wywiązania się z obowiązku zwrotu pożyczki. Pozwana kwestionuje jedynie nawiązanie z powódką stosunku prawnego w imieniu własnym, który rodziłby po jej stronie obowiązek świadczenia lub zapłaty odszkodowania.

Wykazane braki i wady podstawy faktycznej rozstrzygnięcia uzasadniają również podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. w zakresie obejmującym zarzut naruszenia art. 60 i art. 65 § 1 k.c. Wola osoby, związana z daną czynnością zmierzającą do wywołania skutku prawnego, może być uzewnętrzniona w każdy dowolny sposób, ujawniający ją tak, by stała się dostatecznie zrozumiała dla adresata. Czynność prawna jest dokonana przez fakty konkludentne, jeżeli wyrażają one niewątpliwą treść oświadczenia woli, którą w dalszym zakresie może uzupełnić ustawa, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.). Judykatura i piśmiennictwo zgodnie wskazują, że wykładnia umowy nie może polegać na odczytywaniu jej pojedynczych fragmentów, bowiem powinna prowadzić do wszechstronnej oceny wszystkich jej postanowień, ponadto uwzględniać okoliczności pozatekstowe, jak cel umowy, rozumienie jej postanowień, zachowania stron podczas negocjacji i sposobu jej wykonywania. Wykładnia pomijająca takie okoliczności narusza art. 65 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2002 r., V CKN 679/00, z dnia 8 lipca 2004 r., IV CKN 582/03; z dnia 22 września 2004 r., III CK 400/03, niepubl.). Wykładnia oświadczeń woli stron musi uwzględniać ukształtowane reguły znaczeniowe i okoliczności ich składania (art. 65 k.c.). Obejmuje ona zarówno złożenie (istnienie) jak i treść złożonych oświadczeń.

Istotne znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron mogą mieć ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168). Zgodnie z przyjętą kombinowaną metodą wykładni, w braku rzeczywistego porozumienia się stron co do treści złożonego oświadczenia woli za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia ustalone według obiektywnego wzorca wykładni. Chodzi o znaczenie, które jest dostępne dla adresata przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na doniosłość tego znaczenia wskazuje dyrektywa interpretacyjna z art. 65 k.c., nakazująca tłumaczenia oświadczenia woli tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., V CSK 63/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 116). Wprawdzie ustalenie treści oświadczeń woli należy do ustaleń faktycznych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNCP 1997, nr 11, poz. 201), ale ich znaczenie stanowi zagadnienie prawne. Oparcie się przez Sąd w podstawie prawnej rozstrzygnięcia na niepełnej bądź sprzecznej wewnętrznie treści umowy, uniemożliwia odtworzenie podstawy subsumcji, czyniąc skargę kasacyjną uzasadnioną. Judykatura zgodnie przyjmuje, że zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję, a brak ustaleń nie pozwala na odparcie zarzutu naruszenia prawa materialnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, z dnia 9 października 2014 r., IV CSK 29/14).

Jakkolwiek, z uwagi na wskazane uchybienia, stanowcze odniesienie się do kasacyjnej podstawy naruszeń prawa materialnego byłoby przedwczesne nie można pominąć zarzutów skargi podniesionych w tym zakresie. Poglądy Sądu drugiej instancji, w przeważającej części poprawne jurydycznie, odnoszą się w zasadzie do konstrukcji prawnych wprost przewidzianych w kodeksie cywilnym i nie są wyczerpujące, w szczególności w zakresie istnienia zobowiązania o charakterze gwarancyjnym. W orzecznictwie dominuje stanowisko, że źródłem gwarancji jest umowa a nie jednostronna czynność prawna (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 9

listopada 2006 r., IV CSK 208/2006, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 122, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r., IV CSK 258/08, nie publ.), a zobowiązanie gwaranta może zostać ukształtowane także jako abstrakcyjne. Gwarancja, o której mowa nie jest umową nazwaną, objętą samodzielną regulacją kodeksu cywilnego, stąd jej treść kształtują strony na zasadach ogólnych. Jak trafnie wskazuje skarga kasacyjna dla oceny zobowiązań, których źródłem jest umowa podstawowe znaczenie ma zachowanie reguł swobody kontraktowej (art. 353¹ k.c.). Ta, konstytucyjnie gwarantowana zasada nie ma bowiem charakteru absolutnego i wyłączona jest wówczas, gdy postanowienia umowy godzą w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczanie przymusem państwowym. Każdorazowo zatem wymagają one oceny w aspekcie kryteriów ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości danego stosunku prawnego (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, OSNC nr 10, poz. 98). Punktem jej wyjścia jest ustalenie treści i celu umowy oraz kreowanego nią stosunku prawnego, uwzględniające zgodny zamiar stron, treść, w tym związku między jej postanowieniami, okoliczności zawarcia oraz inne czynniki wskazane w art. 65 i 56 k.c., a także zasadę *favor contractus*, nakazującą - w razie wątpliwości - przypisać postanowieniu umowy takie znaczenie, które pozwoli na utrzymanie jego ważności (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2017 r., II CSK 575/16, OSNC-ZD 2018, nr 3, poz. 46).

Większość wypowiedzi judykatury dotyczy umów gwarancji bankowej i gwarancji ubezpieczeniowej (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNC z 1993 r., nr 10, poz. 166, uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNCP 1995, nr 10, poz. 135, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 281/09, OSNC 2010, nr 6, poz. 92, nie publ., z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 630/12, z dnia 20 września 2013 r., II CSK 670/12). Nieliczne orzeczenia dotyczą innych stosunków zobowiązaniowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 208/06, nie publ., z dnia 12 lutego 2012 r., I CSK 311/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 129, z dnia 9 października 2014 r., IV CSK 29/14, nie publ., z dnia 6 marca 2015 r., II CSK 155/14, nie publ.).

Zgodnie przyjęto, że powszechne w obrocie umowy o charakterze gwarancyjnym występują w różnych wariantach konstrukcyjnych i nie muszą mieścić się w granicach umowy o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391 k.c.) lub o zwolnienie dłużnika od obowiązku świadczenia (art. 392 k.c.), które wyznaczają jedynie ich ogólne podstawy, a wówczas ich dopuszczalność i granice określa art. 353¹ k.c. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 208/06, z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 311/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 129, z dnia 20 września 2013 r., II CSK 670/12, z dnia 29 listopada 2013 r., I CSK 90/139, z dnia 9 października 2014 r., IV CSK 29/14, Glosa 2015, nr 3, poz. 47, z dnia 24 kwietnia 2016 r., II CSK 647/14, nie publ.). W piśmiennictwie przekonująco ponadto zwrócono uwagę, że odpowiedzialność gwarancyjna o charakterze odszkodowawczym może istnieć poza reżimem odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej, a w granicach swobody kontraktowej mieści się także przyjęcie odpowiedzialności gwarancyjnej za zachowania osób trzecich bez istnienia stosunku zobowiązaniowego pomiędzy tymi osobami a gwarantem lub wierzycielem. Przyrzeczenie gwaranta obejmujące przyjęcie ryzyka niedojścia do skutku określonego rezultatu nie ma wówczas charakteru wyręczenia, a konstrukcja gwarancji jako umowy jednostronnie zobowiązującej oparta jest na szczególnych cechach środka zabezpieczającego o charakterze samoistnym, tj. niezależnym od stosunku podstawowego łączącego wierzyciela z dłużnikiem. Umowa między gwarantem a beneficjentem gwarancji (wierzycielem w tym stosunku prawnym) ma charakter losowy, jej przedmiotem jest zagwarantowanie zajścia określonego zdarzenia, a w razie wystąpienia określonych okoliczności, zobowiązanie do wykonania określonego świadczenia. Na gwarancie ciąży dług o charakterze samoistnym, gdyż nie przejmuje on zobowiązania dłużnika tylko ryzyko beneficjenta gwarancji, zapewniając mu wyrównanie szkody poniesionej na skutek braku świadczenia dłużnika, przy czym jego odpowiedzialność może być ograniczona do sumy gwarancyjnej niezależnie od tego, jaka jest wysokość długu głównego. Gwarancja jest zatem samodzielny źródłem odpowiedzialności za nie osiągnięcie obiecanego i gwarantowanego rezultatu, nie ma charakteru akcesoryjnego i rodzi pierwotną odpowiedzialność odszkodowawczą. Gwarant może się również zwolnić z obowiązku naprawienia szkody przez spełnienie przyrzeczonego świadczenia

ciążącego na dłużniku (upoważnienie przemienne - *facultas alternativa*). Istotą odpowiedzialności poręczyciela jest natomiast akcesoryjność oznaczająca, że poręczenie jest treściowo zależne (zawisłe) od zobowiązania głównego i dzieli jego losy.

Naruszenie wskazanych przepisów uzasadnia podstawy kasacyjne w stopniu skutkującym koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw